

Sygn. akt III AUa 657/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Marek Procek (spr.)
Sędziowie	Jolanta Pietrzak Maria Małek - Bujak
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania H. G. (H. G.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej J. G. (J. G.)

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 14 listopada 2018 r. sygn. akt VIII U 149/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. na rzecz ubezpieczonego H. G. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ Jolanta Pietrzak /-/ Marek Procek /-/ Maria Małek-Bujak

Sędzia Sędzia Sędzia

Sygn. akt III AUa 657/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2018 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 13 grudnia 2016 roku i przyznał ubezpieczonemu H. G. prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu T. G. od dnia 17 sierpnia 2016 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczony H. G., urodzony (...) (...) roku, w dniu 14 czerwca 1969 roku ukończył szkołę podstawową specjalną w Z.. Jego ojcem był T. G., który zmarł (...) roku, a matką S. G. (z domu G.), która zmarła (...) roku. T. G. do chwili śmierci był uprawniony do emerytury górniczej w zbiegu z rentą wypadkową.

W dniu 4 sierpnia 1977 roku T. G. zawarł związek małżeński z J. G., która jest zainteresowaną w niniejszej sprawie. Było to drugie małżeństwo ojca ubezpieczonego. Zainteresowana J. G. jest uprawniona do renty rodzinnej po zmarłym mężu T. G. od 1 listopada 2016 roku.

Orzeczeniem Komisji KIZ z 1969 roku odwołujący zaliczony został do III grupy niepełnosprawności z zastrzeżeniem, że może być zatrudniony wyłącznie w zakładach pracy chronionej. W 1972 roku orzeczenie zostało utrzymane w mocy.

Ubezpieczony był pracownikiem Spółdzielni (...) od 1 września 1970 roku do 31 lipca 1975 roku. Pracował jako chałupnik. Na podstawie umowy o pracę nakładczą wykonywał artykuły na zlecenie i rachunek wymienionego zakładu we własnym mieszkaniu. Była to praca dostosowana do stopnia jego niepełnosprawności. Faktycznie w wykonywaniu tych czynności pomagała mu rodzina.

Decyzją z 31 października 1975 roku organ rentowy przyznał ubezpieczonemu rentę od 18 maja 1975 roku w wysokości przewidzianej dla osób całkowicie niezdolnych do pracy. Świadczenie następnie zostało zwiększone o dodatek pielęgnacyjny.

Ubezpieczony jest osobą niepełnosprawną od urodzenia. Występuje u niego dziecięce porażenie mózgowe pod postacią niedowładu prawostronnego i upośledzenia umysłowego. Dodatkowo choruje na padaczkę. W tomografii komputerowej głowy z 2011 r. uwidoczniono rozległe uszkodzenie lewej półkuli mózgu, z dużym obszarem płynowym w tej okolicy. Ubezpieczony sam spożywa posiłki, które są przygotowywane przez jego siostrę – I. P.. Siostra ubezpieczonego sprawuje nad nim faktyczną opiekę. Wykonuje także wszystkie czynności domowe, takie jak robienie zakupów, sprzątanie, pranie itp. Ubezpieczony porusza się samodzielnie, chociaż czasami jest przytrzymywany przez siostrę, gdyż zdarzają się przypadki utraty równowagi. Źle widzi, kuleje, prawą rękę ma zupełnie niesprawną. Przed 2001 rokiem ubezpieczonym opiekowała się wyłącznie matka, która w tym roku zachorowała na nowotwór. Od tego roku do domu zamieszkałego przez ubezpieczonego i jego matkę, wprowadziła się siostra ubezpieczonego.

Ubezpieczony nie jest zdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Ponadto jest niezdolny do samodzielnej egzystencji z powodu naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność pomocy opieki innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji powstała przed 30 czerwca 1969 roku - istnieje od urodzenia.

Orzeczeniem z 17 kwietnia 2012 roku został uznany za osobę posiadającą znaczny stopień niepełnosprawności od 15 marca 2012 roku na stałe.

W dniu 8 października 2015 roku ubezpieczony wniósł do organu rentowego o przyznanie mu prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce S. G.. Decyzją z 7 grudnia 2015 roku organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do tego świadczenia, ponieważ komisja lekarska ZUS w dniu 2 grudnia 2015 roku stwierdziła, że ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, lecz niezdolności te nie powstały przed ukończeniem przez niego 16 roku życia.

W dniu 25 sierpnia 2016 roku ubezpieczony wniósł do organu rentowego o przyznanie mu prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu T. G.. W orzeczeniu z dnia

22 września 2016 roku lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że ubezpieczony jest trwale całkowicie niezdolny do pracy. Wskazał również, że niezdolność ta powstała przed 31 sierpnia 1968 roku. Następnie wobec odmiennych ustaleń wymienionego lekarza orzecznika ZUS z ustaleniami Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia w trakcie postępowania dotyczącego przyznania ubezpieczonemu renty inwalidzkiej w 1975 roku oraz ustaleniami komisji lekarskiej z 2 grudnia 2015 roku, a także braku opinii w zakresie niezdolności do samodzielnej egzystencji, Naczelny Lekarz ZUS w dniu 3 listopada 2016 roku skierował sprawę do komisji lekarskiej ZUS. W orzeczeniu z dnia 16 listopada 2016 roku komisja lekarska ZUS uznała, że ubezpieczony jest trwale niezdolny do pracy, przy czym, niezdolność ta powstała w okresie po 20 września 1972 roku do 18 maja 1975 roku. Ponadto wskazała, że ubezpieczony jest także trwale niezdolny do samodzielnej egzystencji. Podkreśliła przy tym, iż niezdolność do samodzielnej egzystencji powstała 15 stycznia 1984 roku.

W decyzji z dnia 13 grudnia 2016 roku organ rentowy, działając na podstawie przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odmówił ubezpieczonemu H. G. (G.) prawa do renty rodzinnej, ponieważ, zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z 16 listopada 2016 roku, nie został on uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnego do pracy na dzień 31 sierpnia 1968 roku, tj. na dzień ukończenia nauki w szkole. W związku z tym, w ocenie organu rentowego nie ma podstaw prawnych do przyznania ubezpieczonemu renty rodzinnej po zmarłym ojcu.

Od powyższej decyzji ubezpieczony wniósł odwołanie, które zainicjowało niniejsze postępowanie.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego, dokumentacji medycznej ubezpieczonego, a także przy wykorzystaniu dowodu opinii biegłej sądowej z zakresu neurologii A. N. z 9 czerwca 2017 r. (k.34-36) wraz z opinią uzupełniającą z 7 września 2017 r. (k.55-56) oraz opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii J. O. z 3 lutego 2018 r. (k.79-85).

Sąd ten podał, że podziela wnioski wynikające z opinii sporządzonych przez biegłą A. N. w całości oraz biegłego J. O. w zakresie w jakim opinia ta dotyczy ustalenia daty początkowej niezdolności ubezpieczonego do pracy. Opinie te – w ocenie tegoż Sądu - zostały sporządzone w sposób logiczny, precyzyjny i fachowy. Sąd Okręgowy podkreślił, że biegła sądowa A. N., po dokonaniu badań ubezpieczonego i przeanalizowaniu jego dokumentacji medycznej, doszła do wniosku, że całkowita niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji ubezpieczonego powstała przed dniem 30 czerwca 1969 roku. Ustalenie biegłej w zakresie daty początkowej całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonego pokrywają się wnioskami wynikającym z opinii biegłego J. O.. Biegły ten doszedł do podobnych wniosków w tym zakresie. Niemniej jednak Sąd nie podzielił wniosków biegłego J. O.

w przedmiocie ustalenia daty początkowej niezdolności do samodzielnej egzystencji. Według Sądu Okręgowego ustalenia te są błędne i nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym

w sprawie materiale dowodowym, z którego jednoznacznie wynika, że ubezpieczony już przed 1969 rokiem wymagał stałej pomocy w samodzielnej egzystencji. Sąd ten zauważył,

że biegły w tym zakresie powołuje się na dokumentację medyczną, z której wynika, że dopiero w 1984 roku stwierdzono niezdolność do samodzielnej egzystencji. Sąd Okręgowy podniósł zaś, że data stwierdzenia niezdolności do samodzielnej egzystencji nie jest tożsama

z datą jej powstania. Ponadto o progresji procesu chorobowego nie może świadczyć wyłącznie sam fakt, że odwołujący w pewnym okresie zaliczony został do III grupy niepełnosprawności, a dopiero od 1975 roku do II grupy niepełnosprawności. Sąd ten zwrócił przy tym uwagę, że w orzeczeniu o III grupie niepełnosprawności wyraźnie zaznaczono,

że odwołujący może być zatrudniony tylko i wyłącznie w zakładach pracy chronionej, co odpowiada całkowitej niezdolności do pracy. Zatem, Sąd ten podniósł, iż biorąc pod uwagę rodzaj schorzeń, na które cierpi odwołujący, przekonywująca jest argumentacja biegłej A. N., z której wynika, że odwołujący już przed 30 czerwca 1969 roku był niezdolny do samodzielnej egzystencji.

Według Sądu Okręgowego bez znaczenia dla niniejszego postępowania pozostają zarzuty podnoszone przez zainteresowaną J. G., która wskazywała, że ubezpieczony otrzymywał od swojego ojca świadczenia alimentacyjne, otrzymał po jego śmierci środki zgromadzone na rachunku bankowym przekazane mu w związku ze złożonym przez ojca ubezpieczonego oświadczeniem dotyczącym dyspozycji na wypadek śmierci, czy otrzymanego przez ubezpieczonego spadku. Bez znaczenia pozostaje również fakt,

iż zainteresowana zaznacza, że odebranie jej prawa do renty rodzinnej po 40 latach wspólnego życia i opieki nad T. G. byłoby niesprawiedliwe, ponieważ jeszcze w trakcie życia starał się on zapewnić ubezpieczonemu byt. Okoliczności te – w ocenie Sądu okręgowego - w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wpływają na prawo ubezpieczonego do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Przesłanki otrzymania tego świadczenia zostały wskazane wprost w ustawie emerytalnej i tylko i wyłącznie pod tym kątem sprawa może zostać rozpoznana.

Przytaczając treść przepisów z art. 65 ust. 1 i 2, art. 67 ust. 1 oraz art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 1270 – dalej jako ustawa emerytalna), Sąd Okręgowy podniósł, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy niezdolność do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji u ubezpieczonego powstała przed 30 czerwca 1969 roku, a więc przed ukończeniem przez niego szkoły.

Od ustalenia tej okoliczności zależało przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyniki postępowania dowodowego wskazują,

iż ubezpieczony nie jest zdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy od urodzenia oraz wymaga pomocy, opieki innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego oraz jego niezdolność do samodzielnej egzystencji powstała przed ukończeniem przez niego szkoły. Tym samym ubezpieczony spełnił wymaganą prawem sporną przesłankę warunkującą przyznanie mu prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu.

Jednocześnie Sąd ten, powołując się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z dnia 22 lutego 2001 roku (sygn. akt III AUa 1750/00), stwierdził,

że warunek wieku, określony w przepisie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, dotyczy tylko całkowitej niezdolności do pracy, natomiast istnienie całkowitej niezdolności do pracy wraz z niezdolnością do samodzielnej egzystencji daje uprawnienie do renty rodzinnej niezależnie od tego, w jakim okresie one powstały. Tym samym, skoro ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy i niezdolny do samodzielnej egzystencji (co też jednoznacznie wynika z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego), to bez znaczenia pozostaje okres kiedy te niezdolności powstały. W związku z tym, również i w tym przypadku ubezpieczonemu przysługuje prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴

§ 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów oraz naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, że:

a) całkowita niezdolność do pracy powstała u H. G. (G.) przed dniem 30 czerwca 1969 roku - choć z dokumentów wynika, że nastąpiło to dopiero w okresie po 20 września 1972 roku i przed 18 maja 1975 roku;

b) H. G. uczęszczał do szkoły do 30 czerwca 1969 roku, choć z dokumentów wynika, że uczęszczał do szkoły na pewno do 22 czerwca 1968 roku, a późniejsze jego uczęszczanie do szkoły nie zostało w żaden sposób udowodnione;

2. art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyjęcie, że:

a) H. G. stał się całkowicie niezdolny do pracy do ukończenia nauki w szkole i z tego tytułu uzyskał prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu T. G. (G.);

b) istnienie całkowitej niezdolności do pracy wraz z niezdolnością do samodzielnej egzystencji daje uprawnienie do renty rodzinnej H. G. (G.) niezależnie od daty powstania tych niezdolności.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy, wydając wyrok, oparł się na opiniach biegłych przyjmujących, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego powstała przed dniem 30 czerwca 1969 roku, co stoi w rażącej sprzeczności z zachowaną dokumentacją lekarską. Otóż bowiem Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia orzeczeniem z dnia 10 września 1969 roku zaliczyła odwołującego do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, stwierdzając równocześnie, że inwalidztwo jest trwałe. Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia orzeczeniem z dnia 1 sierpnia 1972 roku, a następnie Wojewódzka Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia orzeczeniem z dnia 20 września 1972 roku zaliczyły ubezpieczonego do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, stwierdzając równocześnie, że inwalidztwo jest trwałe, a od 10 września 1969 roku nie doszło do pogorszenia stanu zdrowia. Dopiero orzeczeniem z dnia 19 września 1975 roku Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia zaliczyła odwołującego do drugiej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, stwierdzając równocześnie, że inwalidztwo drugiej grupy powstało przed 18 maja 1975 roku.

Skarżący podnosi, że wszystkie powyższe orzeczenia zostały wydane w oparciu o badanie przedmiotowe ubezpieczonego i są prawomocne.

W ocenie skarżącego biegli nie przedstawili żadnych medycznych dowodów na to, że orzeczenia z 10 września 1969 roku, z 1 sierpnia 1972 roku, czy z 20 września 1972 roku były wadliwe. Biegli oparli się jedynie na fakcie wykonywania pracy w Spółdzielni (...) oraz na zapisach w orzeczeniach, że odwołujący jest niezdolny do wykonywania zatrudnienia w normalnych warunkach, pomijając fakt, iż w tych samych orzeczeniach pisano, że ubezpieczony może wykonywać prace proste, lekkie, nie wymagające odpowiedzialności, a biorąc pod uwagę fakt, że w 1969 roku odwołujący nie miał żadnych kwalifikacji zawodowych, zasadne jest stwierdzenie, że badany wymaga szkolenia zawodowego.

Apelujący organ rentowy podkreślił także, iż o istnieniu częściowej (III grupa inwalidztwa), czy całkowitej (II grupa inwalidztwa) decyduje stan zdrowia, a nie ewentualne miejsce świadczenia pracy. Organ rentowy wskazał przy tym, że to członkowie Komisji Lekarskich, w latach: 1969, 1972 i 1975 mieli osobisty kontakt z ubezpieczonym i dokonywali badania przedmiotowego, czego biegli, z oczywistych względów, byli pozbawieni. W konkluzji tego wyводу skarżący stwierdził, że w tym przypadku kwestionowanie ustaleń OKIZ i WKIZ wydaje się co najmniej chybione.

Ponadto, zdaniem apelującego Sąd Okręgowy przyjął założenie - nie poparte żadnym dowodem - że odwołujący uczył się w roku szkolnym 1968/1969. Tymczasem w aktach organu rentowego znajduje się kserokopia awersu świadectwa szkolnego z dnia 22 czerwca 1968 roku (t. 3, k. 11), z którego wynika, że ubezpieczony uzyskał promocję do klasy ósmej. W dniu 22 czerwca 1968 roku odwołujący miał już ukończony 16. lat życia, a zgodnie z art. 3 ust. 1 dekretu z dnia 23.03.1956 roku o obowiązku szkolnym (Dz. U. Nr 9, poz. 52 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w okresie od 21 lipca 1961 roku do 31 grudnia 1971 roku, obowiązek szkolny trwa do ukończenia ośmiu klas szkoły podstawowej, najdłużej jednak do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 16 lat. Zatem – jak podnosi apelujący - od dnia 1 lipca 1968 roku ubezpieczony nie był już objęty obowiązkiem szkolnym, czyli uznanie przez Sąd Okręgowy (bez żadnych dowodów),

że w roku szkolnym 1968/1969 odwołujący uczęszczał do szkoły jest nieuprawnione.

Powyższe powoduje – według skarżącego - że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego powinna powstać do dnia 30 czerwca 1968 roku a nie, jak założył Sąd Okręgowy, do dnia 30 czerwca 1969 roku.

Jednocześnie apelujący zauważył, iż twierdzenie Sądu Okręgowego, iż warunek wieku, określony w przepisie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej dotyczy tylko całkowitej niezdolności do pracy, natomiast istnienie całkowitej niezdolności do pracy wraz

z niezdolnością do samodzielnej egzystencji daje uprawnienie do renty rodzinnej niezależnie od tego, w jakim okresie one powstały, stoi w rażącej sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 26 kwietnia 2016 roku. (I UK 150/15), zgodnie

z którym dziecko, które stało się niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 748) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Nie ulegało wątpliwości, że żądanie ubezpieczonego (z uwagi na jego wiek) mogło znaleźć oparcie jedynie w art. 68 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy, a więc koniecznym było udowodnienie przez ubezpieczonego, że po pierwsze: jest on całkowicie niezdolny do pracy

i po drugie: całkowita niezdolność do pracy powstała u niego do dnia ukończenia 16 roku życia, ewentualnie do ukończenia nauki w szkole, nie później jednak niż do 25 do osiągnięcia 25 roku życia. W konsekwencji opisanej regulacji, nie może uzyskać prawa do renty rodzinnej osoba, która nie jest aktualnie całkowicie niezdolna do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt III UK 199/15). Jednocześnie nie jest możliwe przyznanie renty rodzinnej osobie, która nie stała się całkowicie niezdolna do pracy do 16 roku życia lub w okresie pobierania nauki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2016 roku, sygn. akt II UK 100/15).

Wskazać zatem trzeba, iż Sąd Najwyższy w uchwale Siedmiu Sędziów z dnia 29 września 2006 roku (II UZP 10/06) wyjaśnił, że prawo do renty rodzinnej przysługuje tylko dziecku całkowicie niezdolnemu do pracy, które nie miało możliwości uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a więc takiemu, które stało się niezdolne do pracy

w czasie, gdy nie mogło podlegać ubezpieczeniu społecznemu z powodu wieku lub uczęszczania do szkoły. Posługując się tą logiką ustawodawca nie przyznał prawa do renty rodzinnej dzieciom zmarłego, które przed osiągnięciem wieku

16 lat lub przed ukończeniem szkoły stały się częściowo niezdolne do pracy, gdyż dzieci takie mogą korzystać, co prawda

z ograniczonych, lecz istniejących możliwości zarobkowych. Ta sama logika przemawia

za wyłączeniem prawa do renty rodzinnej dzieci, które stały się całkowicie niezdolne do pracy, w tym także niezdolne do samodzielnej egzystencji, po osiągnięciu tego wieku

i ukończeniu nauki, gdyż w stosunku do nich nie było przeszkód do podjęcia pracy lub innej działalności łączącej się z obowiązkiem ubezpieczenia. Podkreślenia zatem wymaga,

iż między innymi w wyroku z dnia 5 lipca 2015 roku (III UK 199/15) Sąd Najwyższy uznał, że bez względu na wiek nabędzie prawo do renty rodzinnej (przy spełnieniu pozostałych warunków ustawowych) dziecko całkowicie niezdolne do pracy i niezdolne do samodzielnej egzystencji oraz dziecko całkowicie niezdolne do pracy i zdolne do samodzielnej egzystencji, przy czym w obu tych sytuacjach warunkiem jest, aby całkowita niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy emerytalnej.

Odnosząc się do zarzutów organu rentowego wskazać należy, iż ubezpieczony wykazał przed Sądem pierwszej instancji, iż uczęszczał do Szkoły Podstawowej Nr (...) Specjalnej w Z. do dnia 30 czerwca 1969 roku, przedkładając świadectwo ukończenia szkoły (k. 18) oraz opinię o uczniu, wystawioną przez wymienioną szkołę w dniu 28 marca 1969 roku (k. 19).

Zatem Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że spór w niniejszej sprawie dotyczył oceny, czy ubezpieczony utracił zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy przed 30 czerwca 1969 roku (art. 12 ust. 2 cyt. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku), czyli czy w okresie objętym sporem był osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Wskazać również trzeba, iż postępowanie apelacyjne ma charakter kontrolny, ale jest także kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji i zmierza do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy. Przyjęta koncepcja apelacji pełnej nakłada na sąd drugiej instancji powinność dokonania samodzielnej oceny dowodów zgromadzonych przez sąd pierwszej instancji oraz przeprowadzonych przed sądem odwoławczym, a także ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji stosuje zarówno przepisy szczególne odnoszące się do postępowania przed tym sądem (art. 381, 382 k.p.c.),

jak i odpowiednio - z mocy odesłania zawartego w art. 391 § 1 k.p.c. - przepisy regulujące przebieg postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (227, 235-315 k.p.c.). Skoro sąd drugiej instancji rozpoznaje w postępowaniu apelacyjnym "sprawę",

a nie "apelację" (ta cecha odróżnia postępowanie apelacyjne od postępowania kasacyjnego), to jego obowiązkiem jest po pierwsze, rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378

§ 1 k.p.c.), po drugie zaś, wydanie orzeczenia na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w całym dotychczasowym postępowaniu (art. 382 k.p.c.) i po trzecie, danie temu wyrazu w treści uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Powołany wyżej przepis art. 382 k.p.c., mający charakter ogólnej dyrektywy, stanowi, iż sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Po przeprowadzeniu w taki sposób postępowania dowodowego należy dokonać wszechstronnej oceny materiału dowodowego (art. 233

§ 1 i 382 k.p.c.).

Podkreślenia zatem wymaga, iż w aktach rentowych ubezpieczonego znajduje się orzeczenie Okręgowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w Z. (dalej jako OKiZ) z dnia 10 września 1969 roku, wydane z inicjatywy Wydziału (...)

i (...) Miejskiej Rady Narodowej w Z., wskazującej, iż ubezpieczony ubiegał się o zatrudnienie w warunkach odpowiednich do stanu zdrowia. W opisanym wyżej orzeczeniu OKiZ, po rozpoznaniu u ubezpieczonego Zespołu (...)’a, niedowładu spastycznego połowicznego prawostronnego średniego stopnia i epilepsji, stwierdziła,

że ubezpieczony jest niezdolny do wykonywania zatrudnienia w normalnych warunkach. Komisja Lekarska podała, że stwierdzone u ubezpieczonego zmiany pod postacią ograniczenia umysłowego i zmian neurologicznych, skutkują inwalidztwem III grupy, zaś inwalidztwo istnieje od urodzenia.

W zaświadczeniu o stanie zdrowia z dnia 22 czerwca 1972 roku podano, że ubezpieczony pracuje jako chałupnik w Spółdzielni (...).

Następnie w orzeczeniu z dnia 1 sierpnia 1972 roku OKiZ, po zaliczeniu ubezpieczonego do III grupy inwalidów, podała, że ubezpieczony jest niezdolny do wykonywania zatrudnienia i do zarobkowania w normalnych warunkach, zdolny zaś jest do wykonywania prac prostych i nieodpowiedzialnych, w warunkach Spółdzielni (...).

Natomiast w orzeczeniu OKiZ z dnia 3 września 1975 roku zaliczono ubezpieczonego do II grupy inwalidów, wskazując, że z powodu bardzo częstych napadów padaczkowych jest niezdolny do zarobkowania.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności należy pamiętać, że w niniejszej sprawie spór dotyczy oceny, czy ubezpieczony przed dniem 30 czerwca 1969 roku utracił zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2 cyt. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku), czyli czy w okresie objętym sporem był osobą całkowicie niezdolną do pracy, a także, czy niezdolność ta spowodowana została naruszeniem sprawności organizmu, które powstało w trakcie nauki lub nauki w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia.

W tym kontekście, należy wskazać za konsekwentnym w tym względzie Sądem Najwyższym, iż w przypadku niezdolności do pracy, o której mowa, przesłanka niezdolności do jakiejkolwiek pracy odnosi się do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2014 roku, I UK 434/13 oraz z 20 kwietnia 2017 roku, I UK 172/16). Konieczne jest zatem odniesienie się do normalnych (typowych) warunków pracy i przez ich pryzmat ocenienie, na ile dana osoba z określonym schorzeniem (schorzeniami) jest w stanie podjąć zatrudnienie i wykonywać pracę w warunkach niedostosowanych do jej potrzeb (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 roku, II UKN 134/00; z dnia 7 października 2003 roku, II UK 79/03; z dnia 13 października 2009 roku, II UK 106/09, z dnia 4 lipca 2013 roku, II UK 403/12, z dnia 19 marca 2014 roku, I UK 434/13).

Wobec powyższego, przedstawiona przez apelujący organ rentowy interpretacja pojęcia całkowitej niezdolności do pracy pozostaje w sprzeczności z treścią art. 13 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach oraz poglądami judykatury i doktryny w tej kwestii.

Zatem, w realiach niniejszego sporu, konieczne jest odniesienie się do normalnych (typowych) warunków pracy danego rodzaju i przez ich pryzmat ocenienie, na ile H. G. z jego indywidualnym schorzeniem był w stanie przed dniem 30 czerwca 1969 roku podjąć zatrudnienie i wykonywać obowiązki właściwe dla danego rodzaju zatrudnienia w warunkach normalnych, niedostosowanych specjalnie do jej stanu zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2017 roku, II UK 553/16).

Sądy obu instancji dysponowały zaś wystarczającym materiałem dowodowym, by przy właściwej wykładni obowiązujących przepisów dokonać prawidłowej subsumcji prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Trzeba bowiem pamiętać, że w sprawie, której przedmiotem jest prawo do świadczenia rentowego, warunkująca powstanie tego prawa i będąca elementem ustaleń faktycznych ocena niezdolności do pracy wymaga wiadomości

specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę medyczną adekwatną do rodzaju schorzeń osoby zainteresowanej (art. 278 § 1 k.p.c.).

W opisanym wyżej celu Sądy obu instancji wykorzystały dowody z pisemnych opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii.

Sąd Okręgowy uznał przedstawione opinie za przekonujące. Natomiast Sąd Apelacyjny, w celu określenia ich wartości dowodowej, w oparciu o normę art. 233 § 1 k.p.c., stwierdził, że opinie te:

- odpowiadają na pytania postawione w tezach dowodowych;
- spełniają kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej;
- wydane zostały na podstawie, wskazanych przez sąd, przesłanek;
- sporządzone zostały w sposób przejrzysty i zrozumiały dla osób nie posiadających wiadomości specjalnych.

Autorami opinii są specjaliści dysponujący wysokim poziomem wiedzy, zaś przedstawiony przez biegłych sposób motywowania oraz stopień stanowczości wniosków, nie budzą zastrzeżeń. Biegli, zgodnie z тезami dowodowymi przedstawionymi w postanowieniach, dokonali oceny zdolności ubezpieczonego do pracy, wykorzystując w tym celu całość przedstawionej dokumentacji medycznej oraz wyniki własnych badań. Biegli słusznie wskazali, iż OKiZ w orzeczeniach z 1969 r. oraz z 1972 r. stwierdzał, że ubezpieczony jest niezdolny do wykonywania zatrudnienia i do zarobkowania w normalnych warunkach, co oznacza, iż w świetle przedstawionych wyżej rozważań był już wówczas osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Zauważyć również trzeba, że Sąd drugiej instancji nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania – czego skarżący nie uczynił – że Sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, przy czym zarzut ten wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy oraz podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Skoro zatem w realiach niniejszego sporu zostało udowodnione, że ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy a całkowita niezdolność do pracy powstała do ukończenia nauki w szkole, tym samym nabywa on prawo do renty rodzinnej dla dziecka bez względu na wiek (art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej).

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał apelację za bezzasadną i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).

/-/ Jolanta Pietrzak /-/ Marek Procek /-/ Maria Małek-Bujak

Sędzia Sędzia Sędzia